

Sygn. akt II K 183/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 07 sierpnia 2018 roku

Sąd Rejonowy w Belchatowie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartosz Paszkiewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Renata Snopek

Przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Asr. Prok. Pawła Gintera

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 maja 2018 roku, 13 czerwca 2018 roku, 07 sierpnia 2018 roku

sprawy przeciwko **D. L.** urodzonemu (...) w B. s. B. i M. z domu G.

oskarżonemu o to, że w dniu 14 lutego 2018 r około godziny 23:25 na ul. (...) w Z. gmina Z. woj. (...) poruszał się w ruchu lądowym jako kierujący samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości z zawartością alkoholu w wydychanym powietrzu prowadzącą o godzinie 00:19 do stężenia na poziomie 1,38 mg/l, o godz. 00:54 na poziomie 1,38 mg/l, a o godz. 01:23 na poziomie 1,33 mg/l, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz w czasie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego -Wydział II Karny w B. z dnia 09.04.2014 roku, wydanym w sprawie II K 198/14, prawomocnego od dnia 17.04.2014 roku, mocą którego orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 48 miesięcy, obowiązującego od dnia 17.04.2014 roku do dnia 17.04.2018 roku,

to jest o czyn z art. 178a § 4 kk

orzeka

1. uznaje **D. L.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wypełniającego dyspozycję art. 178 a § 4 kk i za to na podstawie art. 178a § 4 kk wymierza mu karę 1 roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;
2. na podstawie art. 42 § 3 kk orzeka oskarżonemu zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego dożywotnio;
3. na podstawie art. 43a § 2 kk orzeka od oskarżonego **D. L.** na rzecz Funduszu (...) świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 (dziesięciu tysięcy) złotych;
4. pobiera od D. L. opłatę w wysokości 300 (trzysta) złotych oraz zasądza od niego na rzecz Skarbu Państwa 70 (siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 183/18

UZASADNIENIE

W dniu 14 lutego 2018r. około godziny 23.00 M. C. kończyła pracę w sklepie (...) w Z.. Spotkała koleżankę M. P., która właśnie przyszła do pracy. Postanowiły razem przed sklepem zapalić papierosa. Wyszły od strony rampy załadunkowej, która znajduje się przy ul. (...) i parku T.. W pewnej chwili zobaczyły ciemny samochód jadący dość szybko ul. (...). Następnie pojazd ten uderzył przodem w murowaną rozdzielnię elektryczną. Potem próbował odjechać

ale jeszcze kilka razy uderzył w tą rozdzielnię. Kobiety domyśliły się, że kierowca musi być pijany i zadzwoniły po policję. M. C. próbowała zrobić zdjęcie tablicy rejestracyjnej ale nie mogła złapać ostrości w telefonie. Następnie zobaczyła, że pod rozdzielnią leży tablica rejestracyjna od tego samochodu. Jak podjeżdżała policja kobiety słyszały jeszcze jak pojazd „gazuje” na ul. (...). Funkcjonariusze policji ruszyli za przedmiotowym pojazdem.

(dowód: zeznania M. C. k. 57 odw. – 58, k. 23-24, zeznania M. P. k. 58, k. 26-27)

Po penetracji terenu policjanci A. F. i K. K. zauważyli na parkingu przy ul. (...) samochód koloru ciemnego z uszkodzonym pasem przednim i brakiem przedniej tablicy rejestracyjnej. W środku na miejscu kierowcy siedział mężczyzna, który następnie wyszedł z pojazdu i miał problemy z utrzymaniem równowagi. Mężczyzną tym okazał się oskarżony D. L., który miał czynny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Oskarżony potwierdził, że jest to jego samochód, ale zmieniał wersję zdarzenia co do faktu kto go prowadził. Raz mówił, że to on kierował i ma prawo jazdy, a innym, że jak się przyzna to będzie miał problemy i prowadził kolega. Brat oskarżonego potwierdził, że samochód należy do D. L.. Oskarżony został przebadany na zawartość alkoholu – 1 badanie 1,38 mg/l, 2 badanie 1,38 mg/l, 3 badanie 1,33 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Przy D. L. nie ujawniono kluczyków od samochodu.

(dowód: zeznania K. K. k. 57, k.15-16, zeznania A. F. k. 57 odw., k.18-19, notatka urzędowa k. 1, protokół użycia alcometru k. 2, kwit depozytowy k. 51)

D. L. ma 26 lat i na utrzymaniu małą córkę. Jego dochód miesięczny wynosi 1700 zł netto. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był karany w tym za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości.

W toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do zarzucanego czynu. Stwierdził, że 14 lutego 2018 roku przyszedł do niego kolega i to on prowadził pojazd. Na rozprawie zmienił wersję wydarzeń i powiedział, że był na imprezie ze znajomymi, spożywał alkohol i urwał mu się film. Obudził się w samochodzie. Jakaś osoba trzecia jechała jego pojazdem z miejsca zdarzenia i zabrała kluczyki. Następnego dnia pojazd zabrała laweta. Klucze od jego pojazdu przyniósł mu po kilku dniach jego kolega.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 56, k. 58, k. 7-8, karta karna k. 13-14, informacja o cofniętych uprawnieniach k. 22)

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawy by przypisać oskarżonemu winę. Jego linia obrony była niekonsekwentna i nie wytrzymuje krytyki w świetle pozostałego materiału dowodowego. Sąd ustalając stan faktyczny opierał się na zeznaniach świadków M. C., M. P. oraz funkcjonariuszy policji A. F. i K. K.. Ich deponycje są wiarygodne, tworzą logiczny ciąg wydarzeń i wykluczają wersję jakoby pojazd mogła prowadzić inna osoba niż oskarżony D. L.. Tym bardziej, że jego niekonsekwentna linia obrony nie jest w stanie podważyć zarzutów zaprezentowanych przez Prokuratora w akcie oskarżenia. M. C. i K. K. widziały ciemny samochód, który jechał dość szybko i uderzył kilkakrotnie w betonową rozdzielnię. Następnie odjechał gubiąc tablicę rejestracyjną. Bardzo szybko na miejsce zdarzenia przyjechał patrol policji, który udał się w pościg. Po niespełna 15 minutach funkcjonariusze policji na parkingu zobaczyli pojazd odpowiadający opisowi świadków. Z miejsca kierowcy wysiadł nietrzeźwy D. L.. Zarówno M. C., M. P. jak i funkcjonariusze Policji nie widzieli żadnych osób trzecich oddalających się od auta. Zdaniem Sądu bliska odległość czasowa między wezwaniem, a pojawieniem się patrolu policji wyklucza by jakaś osoba trzecia mogła prowadzić pojazd. Tym bardziej, że świadkowie żadnych takich osób nie widzieli. Wersję aktu oskarżenia wspiera również fakt, że D. L. siedział na miejscu kierowcy i przyznał się funkcjonariuszom policji, że prowadził pojazd aczkolwiek później zmienił wersję zdarzenia. Trudno zatem przyjąć, że oskarżony wiedząc o tym, że pojazdem kierowała inna osoba, usiadł na miejscu kierowcy by na siebie skierować wszelkie podejrzenia.

D. L. przedstawiał nadto różne wersje zdarzenia. Najpierw twierdził, że przyszedł do niego kolega i to on jeździł pojazdem. Następnie wyjaśniał, że był na imprezie, a pojazd prowadziła jakaś nieznana mu osoba trzecia, która zabrała mu kluczyki do auta. Zadziwiającym jest, że oskarżony nie wskazał żadnej osoby biorącej udział w tej imprezie, która

mogłaby poświadczyć jego wersję wydarzeń. Nie sposób nie zauważyć, że również depozycje świadków obrony tj. brata P. L. i kierowcy lawety T. K. nie korelują ze sobą. P. L. zeznał, że pomimo braku kluczyków udało mu się zamknąć pojazd, ale następnego dnia otworzył go przez szyberdach. Natomiast T. K. twierdził, że jak zabierał samochód lawetą to był zamknięty. Nadto P. L. twierdził, że jak rozmawiał z bratem przez telefon w chwili zdarzenia to słyszał jakieś inne głosy. Tyle tylko, że oskarżony twierdził, że jak się ocknął to nikogo nie było wokół niego. Sąd jako niewiarygodną uznał kwestię dotyczącą kluczy do samochodu. Zdaniem Sądu oskarżony ukrył kluczyki umyślnie by dość nieudolnie wspierać swoją linię obrony. Najpierw twierdził, że kluczyki przyniósł mu kolega, ale nie wie który i nie był w stanie podać jego danych osobowych, później, że jakaś osoba trzecia. Czyni to jego wersję niewiarygodną wręcz absurdalną. Na marginesie wskazać należy, że oskarżonemu nie przeszkadzały w zakupie samochodu czynny zakaz prowadzenia pojazdów i brak prawa jazdy.

Ustalając stan faktyczny Sąd opierał się na notatce urzędowej, protokole badania urządzeniem alcometr, karcie karnej, kwiecie depozytowym, informacji ze starostwa gdyż dokumenty te nie budziły wątpliwości i nie były kwestionowane przez żadną ze stron.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy uznał D. L. za winnego tego, że w dniu 14 lutego 2018 r około godziny 23:25 na ul. (...) w Z. gmina Z. woj. (...) poruszał się w ruchu lądowym jako kierujący samochodem osobowym marki B. (...) o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości z zawartością alkoholu w wydychanym powietrzu prowadzącą o godzinie 00:19 do stężenia na poziomie 1,38 mg/l, o godz. 00:54 na poziomie 1,38 mg/l, a o godz. 01:23 na poziomie 1,33 mg/l, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości oraz w czasie obowiązywania zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego w związku ze skazaniem za przestępstwo, orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego -Wydział II Karny w B. z dnia 09.04.2014 roku, wydanym w sprawie II K 198/14, prawomocnego od dnia 17.04.2014 roku, mocą którego orzeczono wobec niego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 48 miesięcy, obowiązującego od dnia 17.04.2014 roku do dnia 17.04.2018 roku, tj czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178 a § 4 k.k.

Wobec tak przeprowadzonej oceny dowodów i przy ustaleniu, że D. L. był już wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości należało przypisać mu przestępstwo określone w art. 178a § 4 kk. Zważywszy, że w sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności zdolne wyłączyć, bądź ograniczyć winę oskarżonego – należało zatem stwierdzić, że dopuścił się on występku bezprawnego, karygodnego i zawinionego.

Ustalając rodzaj i wymiar kary oraz orzekając o środkach karnych Sąd baczyl, by były one adekwatne do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości czynu, w tym zwłaszcza do stopnia naruszenia przez oskarżonego reguł uczestnictwa w ruchu drogowym. D. L. kolejny raz złamał podstawową regułę bezpieczeństwa obowiązującą w komunikacji tj. zasadę trzeźwości powodując zagrożenie nie tylko dla siebie samego, ale i dla innych uczestników ruchu. Stopień społecznej szkodliwości czynu podwyższa fakt, że naruszenie zasady trzeźwości miało charakter umyślny, bowiem oskarżony świadomie wprawił się w stan, którego skutki zna i rozumie każdy przeciętnie rozsądny człowiek i w takim stanie zdecydował się prowadzić pojazd mechaniczny. Stopień naruszenia reguł ostrożności obowiązujących w ruchu drogowym jest tym wyższy, jeśli zważyć, że oskarżony przemieszczał się drogami o normalnym natężeniu ruchu, a nadto jechał dość szybko i uderzył kilkakrotnie w rozdzielnię betonową. Równie dobrze przy takim stanie upojenia alkoholowego mógł uderzyć w pieszych lub inne auto. Nadto nie można tracić z pola widzenia faktu, że oskarżony nie ma uprawnień do kierowania pojazdami i po raz kolejny prowadził pojazd pod wpływem alkoholu. Oskarżony musiał zdawać sobie sprawę, że każdy kolejny konflikt z prawem zawsze stanowi poważną przesłankę ostrzejszej represji karnej. Zważywszy na powyższe, oskarżonemu wymierzono karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, karząc go tym samym surowiej niż za pierwsze tego typu przestępstwo. Jego stan nietrzeźwości był znaczny, nadto jechał szybko i niebezpiecznie co daje sądowi przekonanie, że dla oskarżonego prowadzenie pod wpływem alkoholu nie jest niczym złym. Jak jest „potrzeba” wsiada po prostu nietrzeźwy za kierownicę nie mając do tego uprawnień i orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów. Bezwzględna kara pozbawienia

wolności da również społeczne przekonanie, że wielokrotnego przestępcę spotyka zasłużona kara. Jego zachowanie, jest naganne, rażąco uporczywe i nacechowane dużą nieustępliwością.

Mając na względzie kategoryczną treść art. 42 § 3 k.k. oraz 43a § 2 k.k. należało za popełniony czyn orzec środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w strefie ruchu lądowego dożywotnio oraz świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu (...) w kwocie 10.000zł. Taki wymiar kary i towarzyszących jej środków karnych odniesie zatem prawidłowy skutek resocjalizacyjny stanowiąc zarazem adekwatną odpowiedź na kolejne umyślne przestępstwo.

Przy wymiarze kary Sąd nie znalazł żadnych okoliczności mogących być poczytanymi na korzyść oskarżonego.

O kosztach postępowania orzeczono w myśl art. 627 kpk, przy czym Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw by od ich ciężaru uwolnić oskarżonego. Wydatki postępowania objęły koszt uzyskania kart karnej oraz ryczałt za doręczenia. Opłatę wymierzono stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 3. Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. 1983 r. Nr 49 poz. 223)